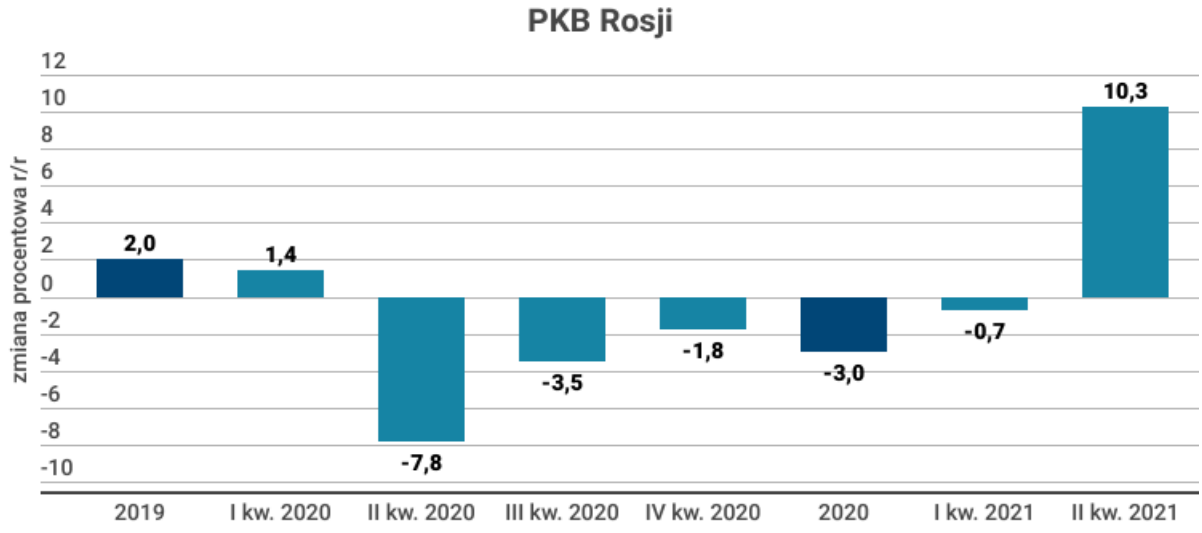
Komentarze OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.09.2021 www.osw.waw.pl

Gospodarka Rosji: popandemiczny wzrost

Iwona Wiśniewska

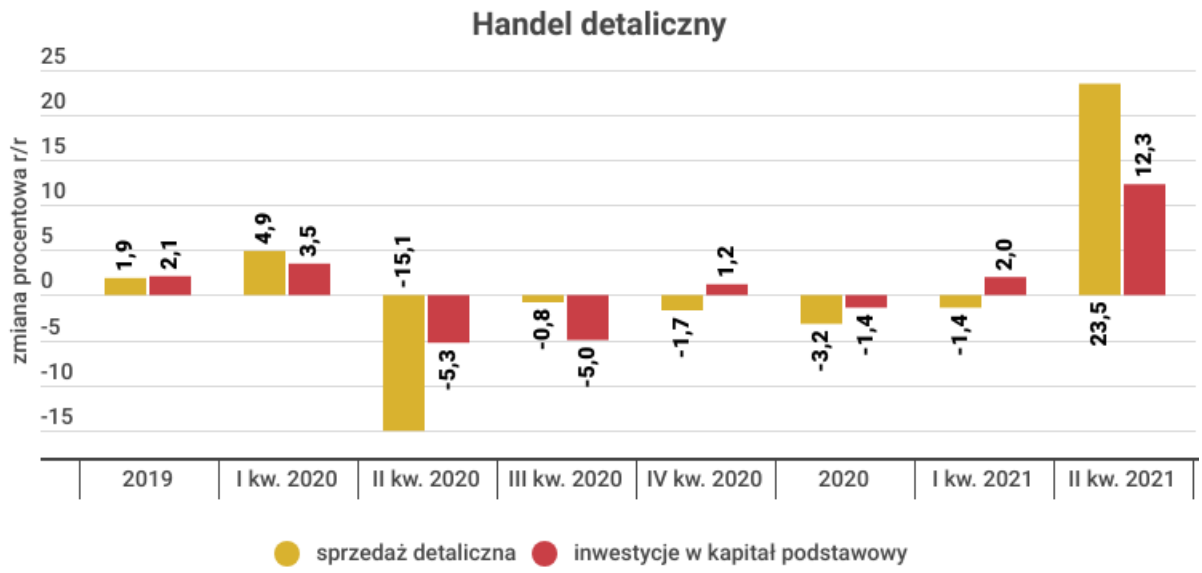
W ostatnich miesiącach sytuacja makroekonomiczna Rosji polepszyła się i zgodnie z szacunkami w czerwcu 2021 r. jej PKB wrócił do poziomu sprzed pandemii. Według wstępnych szacunków Rosstatu w pierwszym półroczu 2021 r. wskaźnik ten podniósł się o 4,6%, przy czym w I kwartale br. gospodarka znajdowała się jeszcze w recesji, a wzrost odnotowano dopiero w II kwartale. Tak wysoki postęp był przede wszystkim efektem niskiej bazy porównawczej. W kolejnych miesiącach należy się jednak spodziewać spowolnienia tempa wzrostu, co będzie związane z problemami strukturalnymi rosyjskiej gospodarki (m.in. niekorzystnym klimatem inwestycyjnym, korupcją) oraz wygaśnięciem efektu niskiej bazy. Obecne prognozy dotyczące całego 2021 r. zapowiadają wzrost PKB Rosji o 3,5–4,5%, co oznacza wynik lepszy, niż zapowiadano na początku br. (tj. ok. 3%). W 2022 r. rozwój gospodarczy Rosji ma jednak wyhamować do ok. 2%. Optymizm władz co do wyników rosyjskiej gospodarki w 2021 r. związany jest z wysokimi cenami ropy naftowej, nie zmniejsza go nawet obecna trudna sytuacja epidemiczna i trwająca trzecia fala pandemii COVID-19. Liczne ogniska zakażeń koronawirusem nie skutkują bowiem poważnymi restrykcjami dla funkcjonowania biznesu. Kreml zrezygnował z wprowadzania lockdownu już w czerwcu 2020 r.



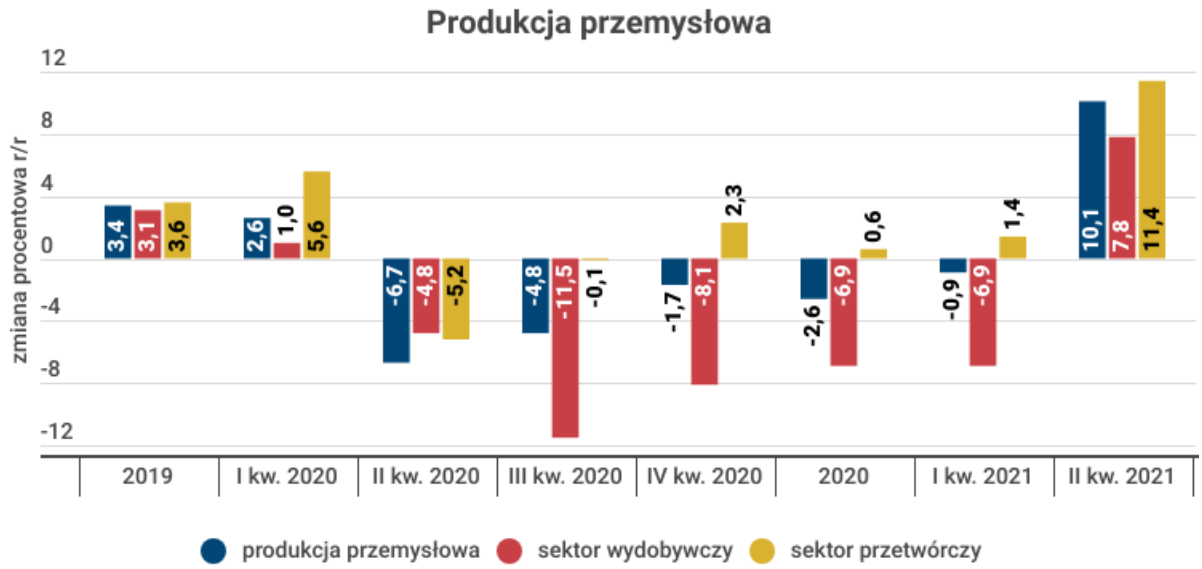
Głównym motorem rosyjskiego wzrostu jest popyt wewnętrzny. Zarówno popyt konsumpcyjny, jak i inwestycyjny w czerwcu 2021 r. powrócił do poziomu sprzed pandemii. Handel detaliczny rośnie od początku bieżącego roku i w całym pierwszym półroczu

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl
Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.

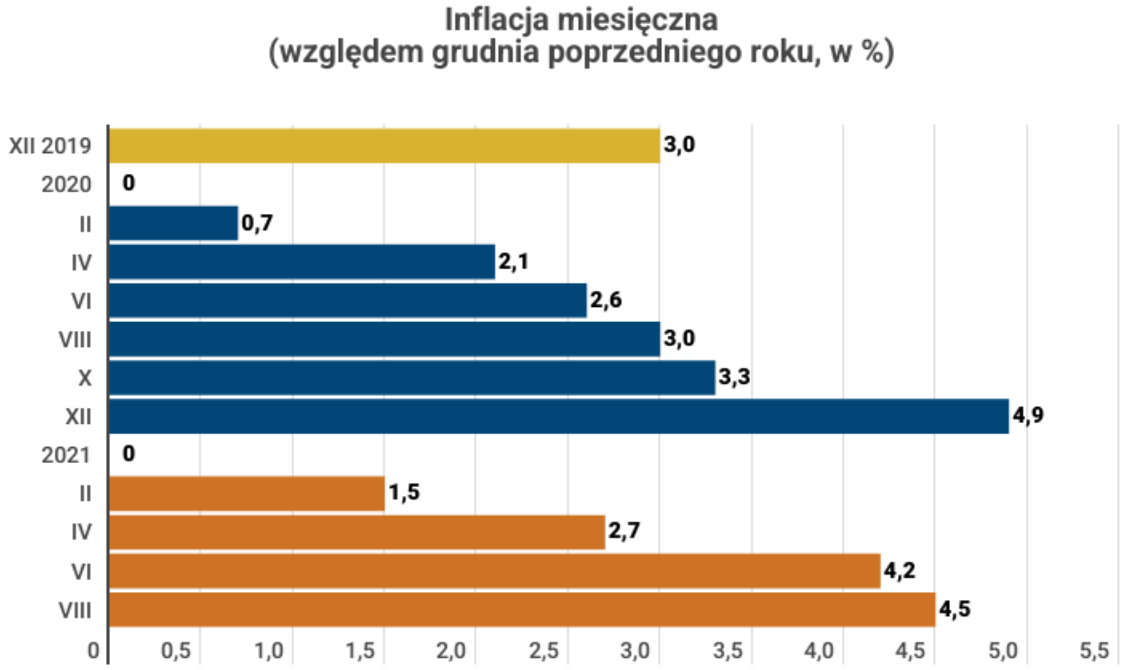
zwiększył się o ponad 10% r/r, jednak od maja tempo tego wzrostu wyhamowywało. Pozytywne trendy obserwuje się także w inwestycjach, które w 2020 r. zmniejszyły się o 1,4% r/r (tj. o połowę mniej, niż pierwotnie oczekiwano). Dynamiczny wzrost odnotowany w II kwartale br. spowodował, że inwestycje okazały się większe o ponad 5% niż w IV kwartale 2019 r. Mimo że sektor usług też się odbudowuje (w pierwszym półroczu br. wzrósł o ponad 18% r/r), jego wartość nadal nie zdołała przekroczyć poziomu sprzed pandemii.

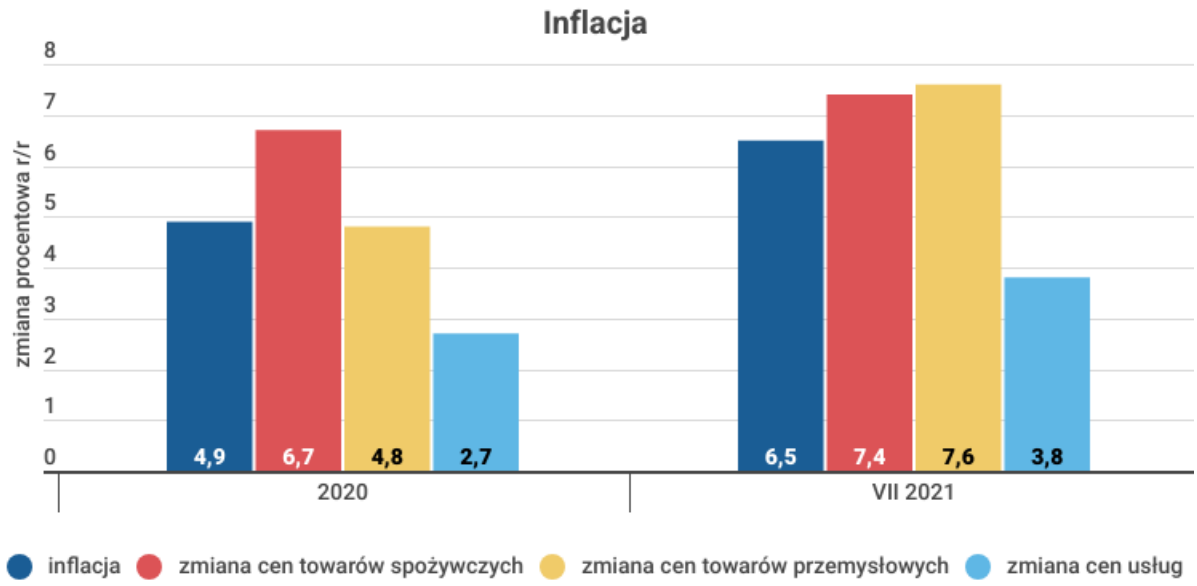


Poprawia się również sytuacja w sektorze realnym. Produkcja większości sektorów (w tym przemysłu, rolnictwa czy budownictwa) w czerwcu była wyższa niż przed pandemią. W pierwszym półroczu 2021 r. produkcja przemysłowa podniosła się o 4,4% r/r. Motorem tego wzrostu był sektor przetwórczy, głównie branże chemiczna i spożywcza. Wydobycie ropy i gazu nadal było niższe niż w 2020 i 2019 r. (w pierwszym półroczu 2021 r. o prawie 2,5% r/r i o ok. 2% w porównaniu z 2019 r.), co w dużej mierze wiąże się z redukcją wydobycia ropy naftowej na skutek porozumienia w ramach OPEC Plus.

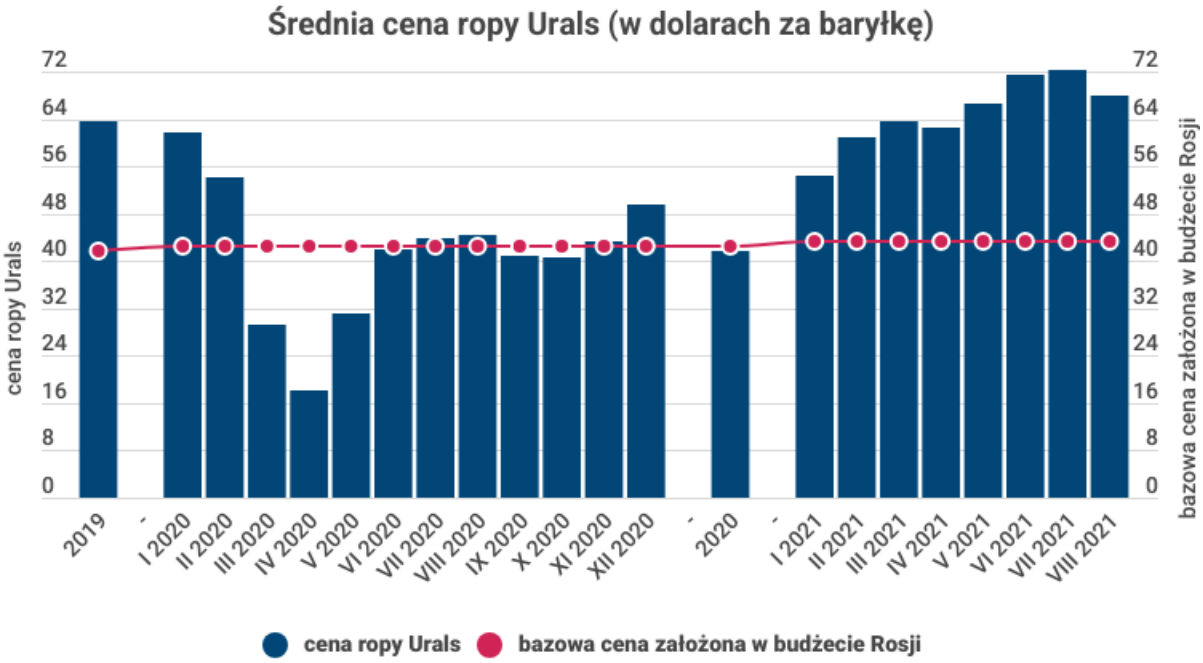


Poważnym problemem społecznym okazały się dynamicznie rosnące ceny, zwłaszcza towarów spożywczych, co ma związek przede wszystkim z ogólnoświatową koniunkturą. Roczna inflacja utrzymuje się na poziomie 6,5% (jest to najwyższy wskaźnik od lata 2016 r.), jednak w drugiej połowie lipca presja inflacyjna zmalała (głównie za sprawą spadków cen niektórych towarów rolno-spożywczych), dzięki czemu dalsza zwyżka cen została wyhamowana. W całym 2021 r. Centralny Bank Rosji (CBR) prognozuje inflację na poziomie 5,7–6,2%. Ze względu na wzrost wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych przewyższający cel inflacyjny CBR, tj. 4%, bank centralny od początku roku już pięciokrotnie podnosił stawkę bazową – do obecnych 6,75% (z 4,25% na początku stycznia). W walkę z inflacją zaangażował się również rząd, który starał się rozwiązać problem, regulując rynek – m.in. zamroził ceny na wybrane towary, a także wprowadził liczne ograniczenia dla eksportu, w tym zbóż. Wpływ tych działań na inflację był jednak niewielki.

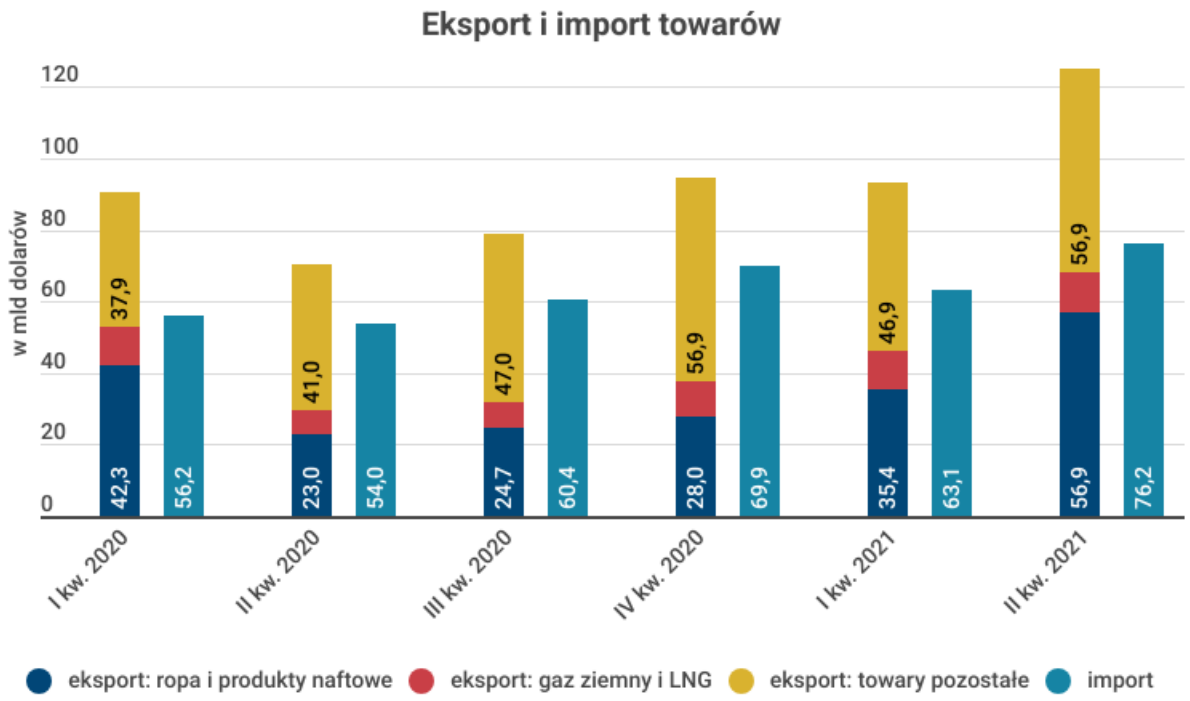

Inflacja miesięczna
(względem grudnia poprzedniego roku, w %)
XII 2019
2020
II
IV
VI
VIII
X
XII
2021
II
IV
VI
VIII
3,0
0
0,7
2,1
2,6
3,0
3,3
4,9
0
1,5
2,7
4,2
4,5
0
0,5
1,0
1,5
2,0
2,5
3,0
3,5
4,0
4,5
5,0
5,5



Wzrost cen ropy naftowej obserwowany od listopada 2020 r. przyczynił się do zwiększenia wartości rosyjskiego eksportu oraz dochodów budżetowych. W pierwszym półroczu 2021 r. średnia cena ropy Urals wyniosła 63,4 dolara za baryłkę (rok wcześniej – 39,7 dolara). 14 września za baryłkę rosyjskiej ropy należało zapłacić ok. 72,59 dolara.

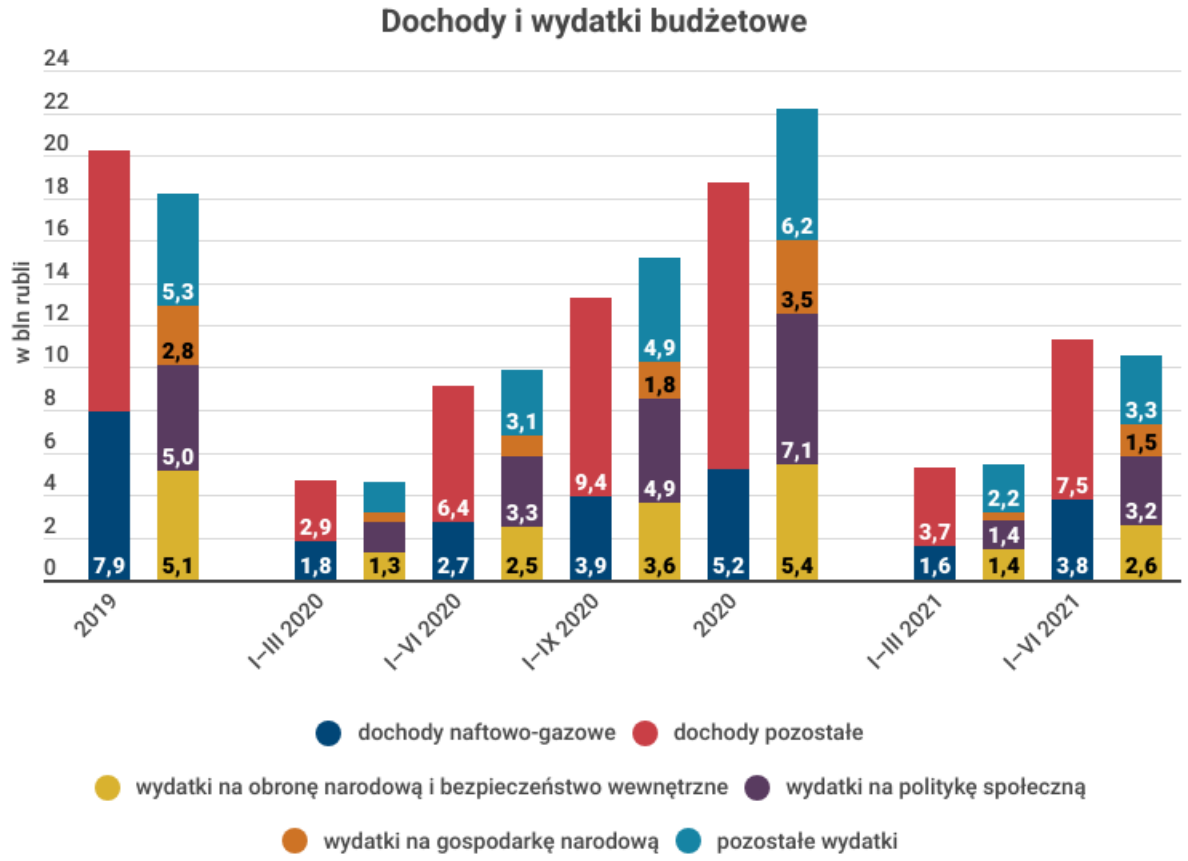


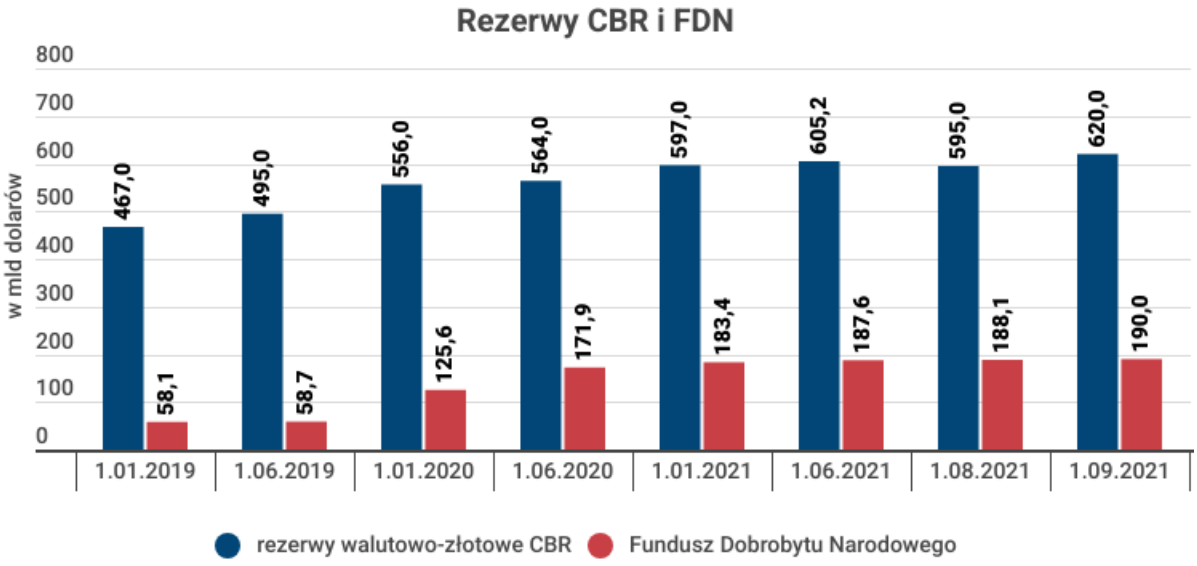
Eksport Federacji Rosyjskiej w pierwszym półroczu 2021 r. dynamicznie wzrósł (o prawie 30%), nadal jednak jego poziom był nieznacznie niższy niż przed pandemią. Na wyniki 2021 r. istotny wpływ miał zwłaszcza II kwartał, kiedy to wartość eksportu surowców energetycznych niemal się podwoiła, choć w całym półroczu była nadal niższa o ok. 20% niż w tym samym okresie 2019 r. Znacznie lepsze rezultaty odnotowano natomiast w przypadku eksportu towarów pozaenergetycznych – jego wartość okazała się o ponad 25% wyższa niż przed pandemią. Rosnąca aktywność gospodarcza w Rosji oraz inflacja przyczyniły się także do wzrostu importu, głównie towarów inwestycyjnych. W efekcie okazał się on o ponad 20% wyższy niż w tym samym okresie 2019 r.



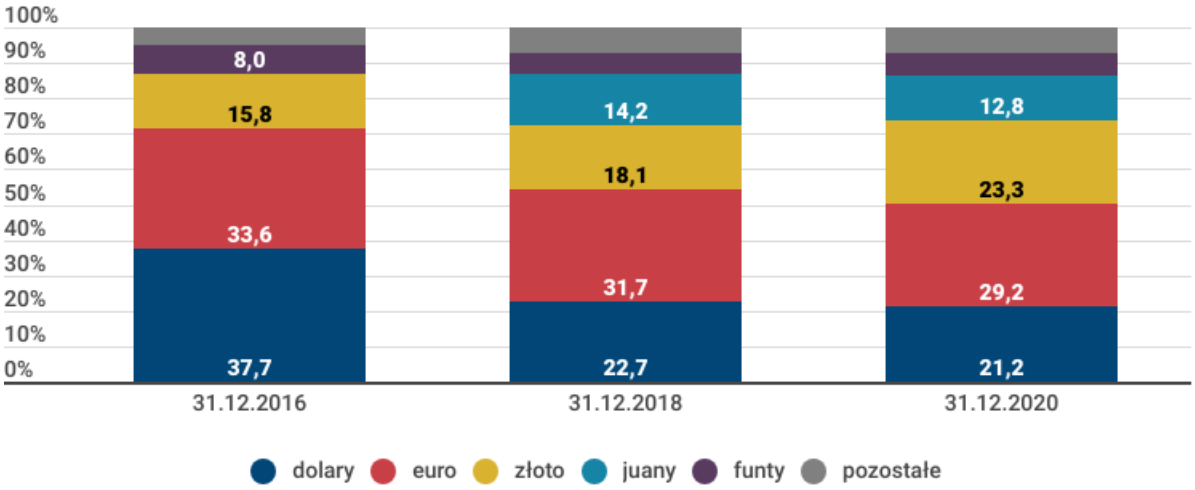
Dzięki wysokim cenom surowców i słabemu rublowi w pierwszym półroczu 2021 r. rosyjski budżet został zrealizowany z nadwyżką. Nominalne wydatki podniosły się o 8% (prawie o 70% zwiększyły się środki na ochronę przyrody, co było związane z pożarami lasów w Rosji), lecz zarazem odnotowano wzrost dochodów, przede wszystkim z sektora naftowo-gazowego (o ok. 40% r/r). W efekcie udział tych wpływów w ogólnej sumie dochodów budżetowych podniósł się do prawie 34% (rok wcześniej –niespełna 28%). Dzięki faktycznym cenom ropy naftowej wyższym od ceny bazowej (tj. 43,3 dolarów za baryłkę), na której oparty jest rosyjski budżet, uzyskane dodatkowe dochody wymieniane są na waluty obce i wzmacniają rezerwy walutowo-złotowe CBR, a następnie zasilają Fundusz Dobrobytu Narodowego (FDN). 1 września br. na FDN zgromadzonych było ponad 190 mld dolarów (tj. 12% PKB) – była to jedna z najwyższych wartości od powstania funduszu. Mimo poważnych skutków ekonomicznych pandemii rząd oszczędzał ulokowane tam środki, finansując ubiegłoroczny deficyt budżetowy poprzez dług publiczny. Rekordowo wysokie są też rezerwy walutowo-złotowe (część środków FDN trzymana jest na kontach CBR). Oszczędne dysponowanie FDN (gdy jego wielkość przekracza 7% PKB, środki mogą być inwestowane w gospodarkę) najprawdopodobniej jest wynikiem zabezpieczania się Kremla przed ewentualnym negatywnym rozwojem sytuacji wewnętrznej (wzrost nastrojów protestacyjnych przed wyborami parlamentarnymi we wrześniu 2021 r.) i zewnętrznej (m.in. obawy o dalsze rozszerzanie zachodnich sankcji). Zarazem władze już od kilku lat prowadzą działania mające na celu zmniejszenie zależności od zachodnich gospodarek, zwłaszcza USA. W tym celu redukowany jest m.in. udział dolara amerykańskiego w rezerwach Rosji, spada również korporacyjne zadłużenie zagraniczne. Operacje finansowe związane z wymianą nadwyżki budżetowej na waluty obce realizowane są przez CBR na rynku wewnętrznym. Wpływa to silnie na kurs rubla i nie pozwala rosyjskiej walucie umacniać się wraz ze wzrostem cen ropy. W pierwszym półroczu 2021 r. średnia cena dolara wynosiła 73,3 rubla (rok wcześniej – 69,1). Na początku września jednak nominalny

kurs rubla był nieco wyższy od tego z początku roku – 13 września wynosił 72,76 rubla za dolara wobec 73,88 rubla 1 stycznia br. i był znacznie niższy niż w kwietniu br., gdy osiągnął 77 rubli (USA nasiliły wówczas sankcje wobec Rosji).

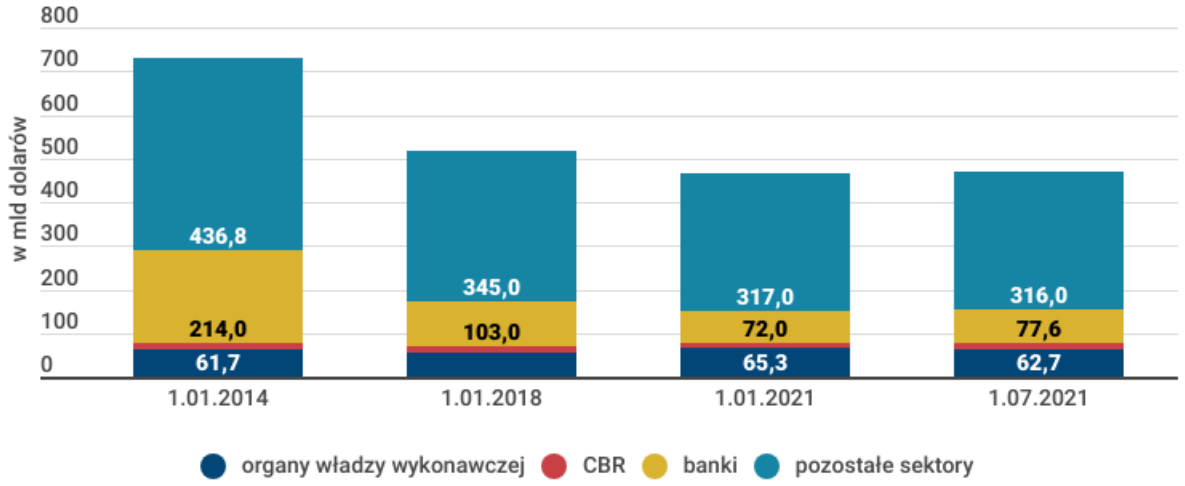


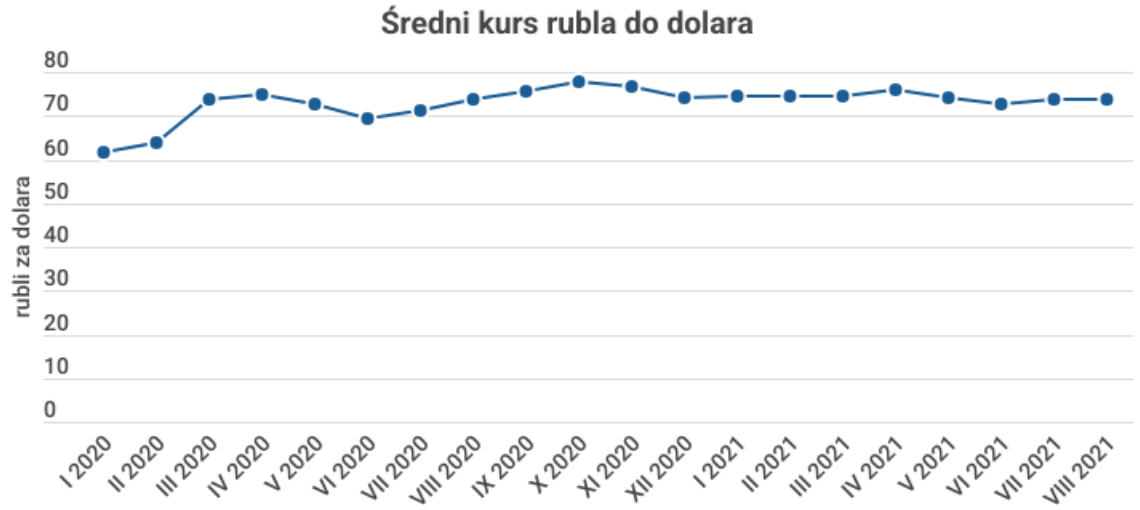


Struktura rezerw walutowo-złotowych CBR

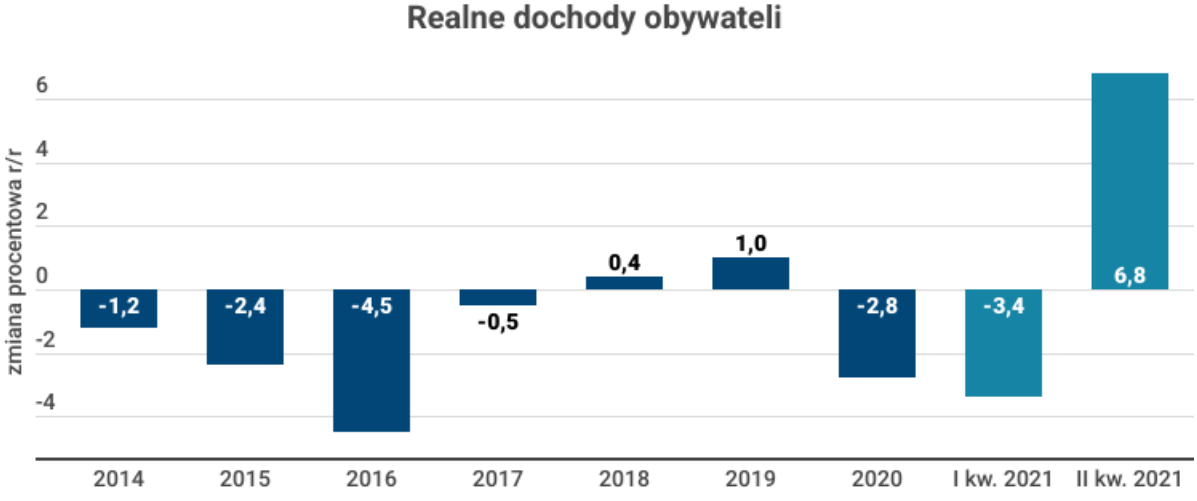


Dług zagraniczny Rosji



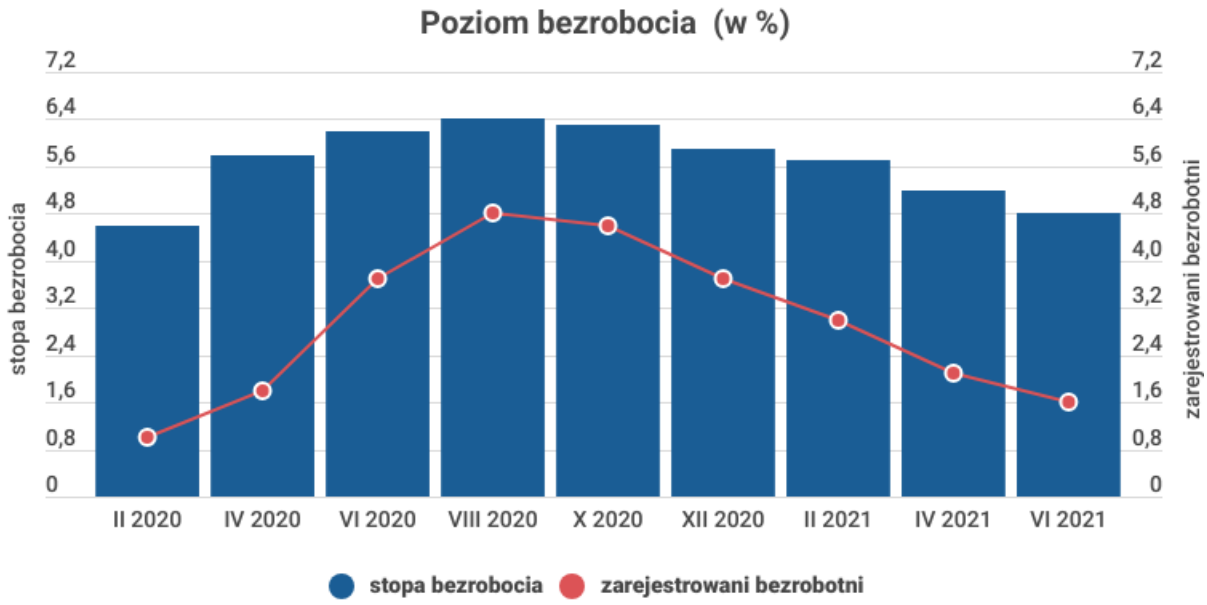


Wysokie ceny artykułów rolno-spożywczych silnie uderzają w ubożejące rosyjskie społeczeństwo. Spadek (lub w najlepszym razie stagnacja) realnych dochodów obywateli obserwowany jest od 2014 r. Aktualnie powróciły one do poziomu z 2010 r. Z danych Rosstatu wynika, że w pierwszym półroczu 2021 r. realne dochody społeczeństwa podniosły się o 1,7% r/r – ten pozytywny wskaźnik udało się osiągnąć dzięki wynikom w II kwartale br. Niejasne jest jednak, co stanowiło tego przyczynę (w sytuacji spadających transferów socjalnych czy wyhamowania tempa wzrostu płac, które są głównymi determinantami tego wskaźnika). Wzrost dotyczył bowiem tzw. pozostałych dochodów, które uzyskiwane są m.in. z szarej strefy (a te w czasie pandemii najsilniej spadły), czy też dochodów z inwestycji. Metodologia obliczania wskaźnika nie została wyjaśniona. Wzrostu dochodów (o niespełna 1%) można oczekiwać także w III kwartale dzięki zaplanowanym przed wrześniowymi wyborami do parlamentu jednorazowym wypłatom dla emerytów i wojskowych.



Od połowy 2020 r. konsekwentnie spada w Rosji bezrobocie, którego poziom na koniec czerwca br. powrócił już w zasadzie do wartości sprzed pandemii. Obniża się także odsetek zarejestrowanych jako bezrobotni, co związane jest z redukcją wsparcia dla osób bez

zatrudnienia i ponownym zaostrzeniem regulacji dotyczących procesu ich rejestracji. Rynek pracy nie jest jednak zbilansowany. Niedobory siły roboczej, zwłaszcza w kontekście wyjazdu z kraju w czasie pandemii rzeszy migrantów zarobkowych, już stały się poważnym problemem dla sektora budowlanego.



COVID-19 pogorszył i tak trudną sytuację demograficzną FR. W 2020 r. nastąpił największy od 2005 r. ubytek ludności (689 tys., co stanowiło dwukrotne przekroczenie wskaźnika z roku 2019). W ubiegłym roku w Rosji zmarło 2,1 mln osób, co oznacza wzrost śmiertelności o 18% r/r, tj. o 324 tys. zgonów. Wyższa umieralność związana była przede wszystkim z pandemią. W 2021 r. należy się spodziewać dalszego pogorszenia sytuacji. W pierwszym półroczu br. liczba zgonów wzrosła o kolejne ponad 16%, tj. o 154 tys. Należy przy tym zauważyć, że od początku czerwca br. trwa III fala zachorowań, w czasie której padają kolejne rekordy (prawie 800 zgonów dziennie, łącznie w lipcu na skutek COVID-19 zmarło ponad 50 tys. osób, najwięcej od początku pandemii), co w dużej mierze spowodowane jest niskim poziomem wyszczepienia społeczeństwa (do 12 września pierwszą dawkę przyjęło ok. 32%, a dwie – 27% populacji). Tempo wakcynacji nieco wzrosło pod koniec lipca w związku z obowiązkowym objęciem nią wielu grup zawodowych.